7 sierpnia znalazłem w terminarzach mecz Pucharu Słowacji FK Cadca – Tatran Presov. Cadca gra poniżej lig centralnych, a Tatran, to uznana firma. Cadca leży przed Żyliną, czyli dość blisko granicy polskiej. Liczyłem na przyjazd kibiców gości. Bardzo dobre wrażenie zrobił na mnie stadion w Cadcy. Z niego pięknie widać góry. Dość duża jest kryta trybuna. Pozostałe trybuny, to kamienne schody. Na meczu naliczyłem około 600 widzów, czyli dużo. Były też młyny obu klubów.



Młyn gospodarzy liczył 12 osób, a gości 6. Gospodarze wywiesili 1 flagę i 1 transparent, który wypisali już na płocie (tuż przed meczem). Goście z 1 flagą i 1 transparentem. Gospodarze częściej śpiewali, ale z 15 minut przed końcem opuścili stadion zostawiając na płocie swój transparent. Goście w trakcie meczu zebrali swoje płótna i przenieśli się na drugą stronę stadionu, gdzie był cień. Po meczu odpalili race. Kilka minut po meczu coś się działo pod stadionem i interweniowała policja. Zaskoczyło mnie to, bo w czasie meczu obie grupy nie zwracały na siebie uwagi. No chyba, że to działo się coś na linii kibice – policja?


POHÁR
ZÁMENA
LÍDROV


NAŠE MESTO NÁŠ KLUB!UCA
mojewielkiemecze.wodip.opole.pl